

NATO = Neonazi American Terrorist Organization

3 października 2015

W ostatnich dniach w Czechach i na Słowacji przeszły liczne demonstracje przeciwko NATO. Największe protesty miały miejsce w Pradze i Bratysławie.

Demonstracja około trzystu osób w centrum Pragi na Václavskim Náměstí odbywała się pod hasłami: „Wojna? Nie w naszym imieniu”, „Precz z NATO!”, „Świat bez wojen jest możliwy i konieczny”. Inicjatorami manifestacji były organizacje społeczne Czeski Ruch Pokojowy, Nie Dla Baz, Jedność Pracy i Solidarności, Lewicowe Kobiety, Niezależne Media, Opozycja Przeciwko Nowemu Ładowi Światowemu. Przedstawiciel tego ostatniego stowarzyszenia Jan Korál oświadczył, że Czechy powinny wystąpić z tej „międzynarodowej zbrodniczej organizacji”, którą w najbliższych latach należałoby zlikwidować. Jego słowa poparli pozostali mówcy, domagając się m.in. zakazu instalowania obcych baz wojskowych na terenie Republiki Czeskiej, niewyrażania zgody na transport obcych wojsk przez terytorium kraju, niedopuszczenia do udziału czeskiej armii w akcjach ofensywnych pod dowództwem NATO, wycofania czeskich wojsk z Afganistanu, a także rozpoczęcia rozmów na temat nowej architektury bezpieczeństwa w Europie. Podkreślano też, że Czechy zostały przyjęte do NATO bez pytania obywateli o zgodę.

„NATO oznacza wojnę, agresję i śmierć” – mówił członek Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Pokoju Milan Krajča, ilustrując to przykładami agresji na Irak, okupacji Afganistanu, rozpadu Libii i Syrii. Z kolei publicysta czeskiego lewicowego dziennika „Haló Noviny” Roman Janouch rozszyfrował skrót NATO jako Nieludzką Amerykańską Totalitarną Organizację, a w wersji angielskiej – Neonazi American Terrorist Organization.

Demonstracje protestacyjne przeciwko wojnom, NATO, obcym bazom na terenie kraju i obecności wojsk amerykańskich odbywały się również na Słowacji. Wzięły w nich udział osoby o różnych orientacjach politycznych, złączone dążeniem do utrzymania pokoju. Wzywano premiera Fico do podjęcia kroków w kierunku wystąpienia z Paktu Północnoatlantyckiego, przypominając jednocześnie obietnice rządu, że na Słowacji nie będzie obcych baz wojskowych. „Słowacy nie chcą być mostem służącym do ekspansji przeciwko Rosji” – oświadczył jeden z mówców Branislav Fábry. Z kolei działacz komunistyczny Juraj Jánošovský przestrzegał przed podjęciem decyzji o umieszczeniu na terenie Słowacji regionalnego dowództwa NATO, o czym pakt ma zdecydować 8 października.

W trakcie manifestacji kilkakrotnie podkreślano, że dzięki zdecydowanemu oporowi ze strony obywateli Amerykanie odstąpili od konwojowania swoich wojsk drogami publicznymi i zmuszeni zostali do ich transportu w zamkniętych wagonach kolejowych pod osłoną nocy. Odwrotnie niż w Polsce, gdzie z entuzjazmem witano amerykańskich żołnierzy, na słowackim przejściu granicznym przywitano ich okrzykami „Wrogowie do domu!”. Zgromadziło się tam około dwustu osób – naprzeciw garstki oficjalnych osobistości ochranianych przez policję. Nawet prawicowe media, które starały się stworzyć przychylną atmosferę wokół amerykańskich wojsk, musiały przyznać, że większość obywateli Słowacji nie chce ich obecności na terenie kraju. Powołując się na badania opinii publicznej dziennik „Sme” poinformował, że przeciwko amerykańskim konwojom wojskowym było 70 procent respondentów.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu